

Anna Porczyńska

**STANOWISKO RZĄDU JOHNA F. KENNEDY'EGO
WOBEK KRYZYSU KONGIJSKIEGO NA FORUM ONZ (1961–1963)**

Kongo Belgijskie, podobnie jak i większość państw afrykańskich po II wojnie światowej, nie oparło się ruchom niepodległościowym. W przeciwieństwie do pozostałych państw afrykańskich bogaty w miedź, uran i inne surowce obszar oraz ścieranie się na nim wielu interesów Stanów Zjednoczonych, państw zachodnich i zainteresowania ze strony ZSRR, doprowadziły do konfliktu międzynarodowego. Na terytorium 2 340 000 km² w 1958 r. żyło 13 mln tubylców i tylko 100 tys. białych, w tym 80 tys. Belgów. Dużą rolę odgrywały układy plemienne. Kolonizatorzy lekceważyli rozwój ruchu narodowego. W 1957 r. przeprowadzono wybory władz municypalnych w Stanleyville, Jadotville i Leopoldville. Większość uzyskało ABAKO (Association des Peuples Bacongo), a jego przywódca Joseph Kasavubu został merem jednej z dzielnic stołecznych i zaczął domagać się zmian demokratycznych. Jednocześnie Patrice Lumumba, dawny pocztowiec stojący na czele Kongijskiego Ruchu Narodowego (MNC), wysuwał hasła niepodległościowe. Na radykalizację poglądów Patrice'a Lumumby duży wpływ wywarły działalność Kwame Nkrumah'a i pierwsza konferencja niepodległych państw Afryki w Akrze w 1958 r. Zakaz zwołania przez ABAKO w Leopoldville wiecu solidarności z Gwineą (niepodległość w 1958 r.) i Kongiem-Brazzaville (niepodległość w 1960 r.) 4 stycznia 1959 r. doprowadził do starć z policją, w których zginęła setka Kongijczyków. Kasavubu został aresztowany, a ABAKO rozwiązane. Król Baudouin w oświadczeniu radiowym z 13 stycznia 1959 r. zapowiedział niepodległość Konga oraz wybory władz lokalnych, a także przekształcenie Rady Gubernatora w Izbę i Rady Kolonialnej w Senat. Zaczęły powstawać nowe partie, które konsultowały się wzajemnie co do celów ogólnokrajowych, sprzyjając ruchowi Lumumby¹.

Belgowie zwołali w Brukseli „konferencję okrągłego stołu” (styczeń–czerwiec 1960)² z udziałem przedstawicieli 14 partii. Rząd belgijski

¹ P. Wigny, *Belgium and the Congo*, „International Affairs” 1961, vol. 37, no 2, s. 276.

² Por.: R. Hilsman, *To Move a Nation. The Politics of Foreign Policy in the Administration of John F. Kennedy*, New York 1968, s. 234–236.

chciał najpierw nadać Kongu ustawę zasadniczą i przygotować „traktat w sprawie współpracy belgijsko-kongijskiej”, podczas gdy przywódcy plemienni domagali się natychmiastowego przywrócenia niepodległości. Belgowie liczyli, że przeciwstawia oni interesy lokalne interesom ogólnonarodowym. Parlament belgijski uchwalił 19 maja 1960 r. ustawę zasadniczą, na mocy której Kongo otrzymało konstytucję parlamentarną (przewidującą dwie izby i rady prowincjonalne). Odbyły się również wybory parlamentarne, które przyniosły zwycięstwo MNC Lumumby. Premierem został Patrice Lumumba, prezydentem Joseph Kasavubu. Niepodległość Konga została proklamowana 30 czerwca w Leopoldville przez króla Baudouina. Następnego dnia otrzymały ją terytoria powiernicze Ruanda i Burundi.

Szybkie proklamowanie niepodległości obnażyło trudności młodego państwa. Kongo nie miało własnych kadr, by obsadzić niezbędne do jego funkcjonowania instytucje. Nieprzychylna nowej ekipie była dotychczasowa administracja kolonialna oraz aparat korporacji ponadnarodowych. Awansowanie poszczególnych urzędników i kupców ze średnim wykształceniem³ prowadziło niejednokrotnie do kłótni międzypartyjnych i rywalizacji międzyplemiennych. Przywódcy plemienni czuli się zagrożeni w swoich uprawnieniach i niechętnie odnosili się do rządu centralnego. Do tych okoliczności politycznych dołączyły interesy gospodarcze belgijskich, angielskich, francuskich i amerykańskich korporacji⁴.

Kongo posiadało niektóre z najwartościowszych naturalnych bogactw na świecie. Zachodnie kraje kapitalistyczne uzyskiwały około 7% cyny, 9% miedzi, 49% kobaltu i 69% diamentów przemysłowych z Konga w 1959 r.⁵ Z tego Stany Zjednoczone otrzymywały blisko 3/4 kobaltu i połowę tantalu, dwóch surowców używanych przy produkcji statków kosmicznych. Niewielka część tych surowców pochodziła z Katangi. Również żelazo, cynk, złoto, mangan i boksyt, które miały duży wpływ na zachodnią gospodarkę, znajduwane były w Katandze. Od południowej granicy Katangi (Północna Rodezja, obecnie Zambia), na szerokim pasie terytorium, rozciągała się strefa zapewniająca eksport 15% miedzi i 12% kobaltu do krajów zachodnich. Oprócz tego Kongo miało 13% światowego potencjału wodnoelektrowniczego, a w dodatku dobrze prosperujące tereny rolnicze, skąd Belgowie prowadzili eksport ziaren kawy, gumy, bawełny, herbaty i kakao. Eksploatacja tych bogatych i obfitych zasobów przez belgijskich i amerykańskich decydentów gwarantowała nowo wyzwolonemu narodowi złotą przyszłość⁶.

³ W Kongu było wówczas tylko 20 tubylców z wykształceniem wyższym (J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2003, s. 133).

⁴ S. R. Weissman, *American Foreign Policy in the Congo 1960–1964*, New York 1974, s. 30.

⁵ *Ibidem*, s. 28.

⁶ H. F. Jackson, *From The Congo to Soweto*, New York 1982, s. 22–24.

Znaczenie bogactwa Katangi determinowane było przez fakt, że mniej więcej połowa wpływów budżetu kongijskiego i większość zagranicznej wymiany pochodziła z dochodów wytwarzanych przez jej kopalnie. Bezpośrednio lub pośrednio the Belgique Société Générale kontrolowało około 80% narodowej gospodarki Konga. Kontrola ta dotyczyła zwłaszcza takich minerałów jak miedź i kobalt. Przez zgodę na kongijską niepodległość Belgowie byli zdeterminowani utrzymać swoją pozycję gospodarczą i tym samym mieć znaczący wpływ na przyszłą kongijską pozycję na rynku międzynarodowym. Francja, Niemcy Zachodnie i Włochy także były uzależnione od Katangi poprzez miedź i inne bogactwa niezbędne do życia i produkcji przemysłowej. Wielka Brytania była także zainteresowana przyszłością Konga, nie dlatego, że miała tam wielkie inwestycje, ale dlatego, że otrzymywała znaczną część swojej miedzi z Katangi i starała się uniknąć konfliktów w tym rejonie. Stany Zjednoczone traktowały zdolność utrzymania się na rynku swoich partnerów z NATO jako żywotną część ich potencjału militarnego⁷.

W Leopoldville 5 lipca 1960 r. wybuchł bunt żołnierzy kongijskich domagających się odesłania żołnierzy belgijskich. Bunt został poparty przez miejscową ludność. Belgijska piechota morska dokonała pacyfikacji. Zastępca sekretarza generalnego ONZ do Specjalnych Spraw Politycznych Amerykanin Ralph J. Bunche przekazał 10 lipca sekretarzowi generalnemu ONZ prośbę rządu kongijskiego o pomoc techniczną, co nie przyniosło natychmiastowego rezultatu. Po ogłoszeniu secesji Katangi, 11 lipca 1960 r. przez Moise Czombego, związanego z Union Minière du Haut Katanga, rząd kongijski, sądząc iż Belgowie przybywają okupować kraj, zaczął poszukiwać pomocy przeciwko nim⁸. Grupa polityków kongijskich, na czele z wicepremierem Antoine Gizengą i ministrem spraw zagranicznych Justinem Bomboko zwróciła się do ambasadora Clare Timberlake'a z prośbą o pomoc wojskową. Timberlake stwierdził, iż rząd amerykański nie podejmie samodzielnych działań w Kongu i doradzał akcję pod auspicjami ONZ⁹. Dwa dni później Kasavubu i Lumumba zaprotestowali przeciwko ingerencji belgijskiej w sprawy niepodległego państwa i zwrócili się o pomoc do ONZ, wybierając się w specjalną podróż do Nowego Jorku i nie wiedząc nic o prowadzonych rozmowach, których nie akceptował Lumumba¹⁰. Stany

⁷ J. Urbaniak, *Ocena wydarzeń w Kongo*, „Sprawy Międzynarodowe” 1963, z. 3, s. 102–103; H. F. Jackson, *op. cit.*, s. 24.

⁸ R. Higgins, *United Nations Peacekeeping 1946–1967. Documents and Commentary*, vol. III, *Africa*, London 1980, s. 12.

⁹ M. G. Kalb, *The Congo Cables: The Cold War in Africa from Eisenhower to Kennedy*, New York 1982, s. 8.

¹⁰ Rozmowa Timberlake'a z politykami kongijskimi za: M. G. Kalb, *op. cit.*; J. Prokopczuk, *Interwencja ONZ w Kongo*, „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 2, s. 92.

Zjednoczone i Związek Radziecki 14 lipca wypowiedziały się w Radzie Bezpieczeństwa za wysłaniem „błękitnych hełmów”. Sekretariat ONZ postanowił zastąpić wojska belgijskie siłami międzynarodowymi. Kierowanie akcją powierzył Amerykaninowi Ralphowi Bunche'owi, nie włączając do dowództwa przedstawiciela radzieckiego¹¹.

Stany Zjednoczone, mając na uwadze zaagwarantowanie własnych interesów w Kongu, były skłonne do zwiększonego, dobrowolnego pokrywania kosztów operacji pokojowej. Amerykanie zapowiedzieli pomoc swego rządu w operacji ONZ w transporcie i komunikacji¹². Rząd D. Eisenhowera traktował utworzenie wojsk ONZ jako najlepszy środek zapewniający utrzymanie na dystans wpływów komunistycznych w Kongu i uwolnienie Belgów z kłopotliwego położenia bez potępienia ich działań¹³. Za potępieniem Belgów opowiadał się przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Arkady Sobolew i reprezentant PRL Bohdan Lewandowski¹⁴. Przyjęcie projektu potwierdzało linię polityczną, przyjętą przez administrację Eisenhowera, pozwalając trzymać Kongo z dala od „zimnej wojny” i nie narażać się przedsiębiorcom amerykańskim – prowadzącym swoje interesy w Kongu – oraz, co najważniejsze, wzmacniać ONZ tak, aby ZSRR nie uzyskał przewagi w tej organizacji. ZSRR mógł liczyć jedynie na szybsze wycofanie Belgów z Konga i promować antykolonializm¹⁵.

Administracja Dwighta Eisenhowera odrzuciła kongijską prośbę jednostronnej pomocy amerykańskiej, zamiast tego wspierając projekt powołania Sił Pokojowych ONZ (Opération des Nations Unies Au Congo). Zostały one utworzone rezolucją Rady Bezpieczeństwa numer 143 z 13 na 14 lipca 1960 r. W tej samej rezolucji Rada Bezpieczeństwa wezwała rząd Belgii do wycofania wojsk i upoważniła sekretarza generalnego do udzielenia rządowi Konga wszelkiej możliwej pomocy, począwszy od militarnej po techniczną. Mandat ONUC przewidywał przede wszystkim pomoc ONZ w odzyskaniu i utrzymaniu niezależności politycznej oraz integralności terytorialnej.

W pierwszym etapie do Konga przybyło 4000 żołnierzy z Etiopii, Ghany, Gwinei, Maroka i Tunezji oraz cywilni eksperci, którzy mieli udzielić pomocy w działaniu służb publicznych¹⁶. Efektem tego było utworzenie między-

¹¹ *Resolutions of Security Council, Resolutions of 14 July 1963, 143 (1963)*, [S/4387], www.un.org.com.

¹² Wypowiedź Henry'ego Cabota Lodge'a podczas obrad Rady Bezpieczeństwa. *Security Council Official Records, 873rd Meeting: 13/14 July 1960*, s. 15.

¹³ M. W. Zachert, *Dag Hammarskjöld's United Nations*, New York 1970, s. 154.

¹⁴ *Security Council Official Records, 873rd Meeting: 13/14 July 1960*, s. 18, 30; Dok. ONZ S/4383.

¹⁵ *The United Nations and the Superpowers China, Russia and America*, New York 1977, s. 109.

¹⁶ *Resolutions of Security Council, Resolutions of 14 July 1963, 143 (1963)*, [S/4387], www.un.org.com; J. Rydzkowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2000, s. 140–141.

narodowego aparatu bezpieczeństwa, złożonego z więcej niż 19 tys. żołnierzy z 30 różnych krajów Afryki, Azji i Europy. Podstawową misją tego aparatu było wsparcie Konga taką militarną pomocą, jaka była konieczna do przywrócenia porządku publicznego. Jednak przez cztery lata operacji, od 1960 do 1964 r., Siły Narodów Zjednoczonych pośrednio popierały prozachodnią i w pierwszym rządzie proamerykańską orientację.

W chwili rozpoczęcia operacji kongijskiej sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld zastosował tę samą praktykę finansowania, która obowiązywała w przypadku misji pokojowej na Bliskim Wschodzie (UNEF)¹⁷. Rządy zobowiązane były pokryć koszty żołdu oraz odszkodowań za wypadki i choroby w czasie pełnienia służby w ONUC zgodnie z regulaminami krajowymi, a nadto wyposażać żołnierzy w umundurowanie, niezbędny sprzęt, krótką broń i amunicję. ONZ z kolei pokrywała wszystkie pozostałe koszty związane z działalnością sił, to znaczy wyżywienia, zakwaterowania, transportu (do i z Kongo), łączności, usług, kosztów zakupu sprzętu wojskowego innego niż broń krótka i amunicji. ONZ ponosiła również kosztyienne dodatku służbowego oraz wszystkich dodatkowych i nadzwyczajnych kosztów, które rządy musiały ponieść w związku z udostępnieniem sił do dyspozycji ONUC¹⁸. W ramach tej formuły rządy uprawnione były do rekompensaty za: a) dodatkowe i nadzwyczajne koszty żołdu i innych świadczeń przekraczających poziom, które rządy i tak musiałyby pokryć; b) koszty związane z wypłaceniem odszkodowań za śmierć czy wypadki w czasie pełnienia służby w ONUC; c) zniszczenie, straty, zużycie sprzętu i materiałów dostarczanych przez rządy kontyngentom¹⁹. Sekretarz generalny zawarł odpowiednie porozumienia z rządami dostarczającymi kontyngenty, jak i rządami dostarczającymi środki transportu i sprzęt. W lipcu 1960 r. tuż po podjęciu decyzji przez Radę Bezpieczeństwa, Zgromadzenie Ogólne – na wniosek Doradczego Komitetu do Spraw Administracyjnych i Budżetowych – upoważniło sekretarza generalnego do wydatkowania 15 mln dol. na pokrycie kosztów utworzenia i funkcjonowania ONUC. Kwota ta została podniesiona do 40 mln we wrześniu oraz 60 mln w grudniu tegoż roku²⁰.

Rada Bezpieczeństwa ONZ postawiła pięć celów przed siłami pokojowymi, na swym posiedzeniu 14 lipca 1960 r. Cele te można scharakteryzować w skrócie następująco:

- 1) przywrócić i utrzymać prawo i porządek w Kongo;
- 2) zapobiec wojnie domowej i ograniczyć plemienne konflikty;

¹⁷ L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Kraków 1989, s. 121; W. Morawiecki, *Narody Zjednoczone. Zamierzenia i rzeczywistość*, Warszawa 1967, s. 143; E. Piontek, *Prawne zasady finansowania operacji ONZ*, „Sprawy Międzynarodowe” 1963, nr 12, s. 37–38.

¹⁸ L. Zapałowski, *op. cit.*, s. 121.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s.122; por.: R. Higgins, *op. cit.*, s. 275–277.

3) przekształcić ANC (National Congolese Army) w wiarygodne siły bezpieczeństwa wewnętrznego. Przywrócić i utrzymać jedność terytorialną i polityczną, niezależność Konga;

4) wyeliminować interwencje w sprawy wewnętrzne Konga, zwłaszcza udziału cudzoziemskich oficerów i doradców obecnych w secesjonistycznej Katandze²¹.

Pierwsze trzy cele dotyczyły wewnętrznej sytuacji w Kongu, ostatnie dwa sytuacji międzynarodowej. Belgia naruszyła integralność terytorialną Konga poprzez wysyłanie swych żołnierzy do Katangi. Ponieważ ostatni (5) punkt wytycznych odnosił się do cudzoziemskich oficerów (Belgów), można z tego wnioskować, że ONZ liczyło na to, że wycofanie się Belgów z Katangi położy kres secesji tej prowincji. Do takiego wnioskowania uprawnia fakt, iż wytyczne ONZ pokrywały się z głównymi celami USA, które ponosiły główny ciężar finansowania operacji pokojowej. Polityka amerykańska ukierunkowana była na wybór umiarkowanego, prozachodniego przywództwa w Kongu oraz na ochronę i promocję „interesów Zachodu”, tak samo jak na uniknięciu interwencji ZSRR w tym strategicznym regionie. W rzeczywistości te trzy cele były ze sobą powiązane, gdyż można było oczekiwać od umiarkowanego, kongijskiego przywództwa współpracy z zachodnimi państwami, które posiadały żywotne interesy w Kongu. Takie przywództwo wspierane przez kraje zachodnie, mające finansowy i polityczny zakres w Kongu, byłoby niewątpliwie zobligowane do przyjęcia prozachodniego, antykomunistycznego stanowiska, a to z kolei umocniłoby pozycję USA w tym rejonie²².

Stanowisko rządu Eisenhowera odnośnie kryzysu kongijskiego wyznaczył także list Nikity S. Chruszczowa, wysłany 15 lipca 1960 r., do prezydenta i premiera Lumumby jako odpowiedź na ich list z 14 lipca, w którym zwracali się do przywódcy ZSRR z prośbą o „nieustanne śledzenie sytuacji w Kongu”²³. Chruszczow zagroził, iż „Związek Radziecki nie zawaha się przed zdecydowanymi krokami w celu położenia kresu agresji”²⁴. Z kontekstu listu wynikało, że Chruszczow dopuszczał akcję poza ramami ONZ. Hasło „Ręce precz od Republiki Kongijskiej” na końcu listu sprawiło, że kolejna administracja Johna F. Kennedy’ego nie miała złudzeń co do zamiarów drugiego supermocarstwa. Przyjęta polityka Eisenhowera wobec Konga – trzymania go z dala od „zimnej wojny” – była również brana pod uwagę przez rząd Kennedy’ego.

²¹ *Resolutions of Security Council, Resolution of 14 July 1960, 143 (1960)*, [S/4387], www.un.org.com; *The Quest for Peace. The Dag Hammarskjöld Memorial Lectures*, ed. A. W. Cordier and W. Foote, New York–London 1967, s. 123–126.

²² H. F. Jackson, *op. cit.*, s. 34; por.: R. Crockatt, *The Fifty Years War. The United States and the Soviet Union in World Politics, 1941–1991*, London–New York 1996, s. 197–199.

²³ „Zbiór Dokumentów” 1960, nr 7, poz. 132, s. 1223–1224.

²⁴ „Zbiór Dokumentów” 1960, nr 7, poz. 133, s. 1225–1229.

Prawdopodobnie administracja Eisenhowera zgodziła się na plany obalenia Patrice Lumumby. Przedstawiciel sekretarza generalnego, Amerykanin Andrew Cordier, został poinformowany przez Kasavubu o planach jego obalenia i poprosił o aresztowanie grupy czołowych polityków kongijskich. Bezpośrednio przed zamachem Kasavubu miał uzyskać od Cordiera zapewnienie podjęcia „koniecznych środków w przypadku usunięcia Lumumby”²⁵.

W sierpniu 1960 r. Lumumba nagle zerwał stosunki z Hammarskjöldem, oskarżając sekretarza generalnego ONZ o współpracę z mocarstwami zachodnimi w ich odmowie powstrzymania Belgów popierających secesję Katangi. Belgowie poparli secesję bogatej w diamenty Kasai, której królem został Kalondji. Prezydent Kasavubu, skłaniający się ku państwu federalnemu, coraz bardziej nie zgadzał się z Lumumbą broniącym państwa jednolitego i scentralizowanego. Stosunek amerykańskiego rządu do udziału ONZ w kryzysie kongijskim pokazały wydarzenia z września 1960 r. Amerykański przedstawiciel ONZ w Kongo Andrew Cordier zamknął radiostację i lotnisko w Leopoldville. Akcja Cordiera wystąpiła w środku kongijskiego konfliktu konstytucyjnego, w którym to prezydent Kasavubu zdymisjonował Lumumbę, a ten podobnie postąpił z Kasavubu. Interwencja Cordiera wzmocniła Kasavubu i jego umiarkowanych zwolenników w wyścigu o władzę, krzyżując plany Lumumby. Zamknięcie lotniska zapobiegło sowieckim planom przetransportowania do Konga kongijskich żołnierzy (sowieckimi samolotami) mających walczyć w obronie Lumumby, a zamknięcie radiostacji zniweczyło desperackie plany Lumumby zyskania poparcia ludowego. Z drugiej strony Kasavubu otrzymał pełny dostęp do radia w Brazaville (pobliskiego miasta leżącego za rzeką Kongo). Pomimo roli odgrywanej przez Belgów w Katandze sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld potępił za udzielenie pomocy militarnej tylko ZSRR. Pułkownik Joseph Mobutu, dotychczasowy szef sztabu i nowy dowódca armii kongijskiej, dokonał ponownego zamachu stanu, przy poparciu USA i państw zachodnich. Zawiesił działalność prezydenta, premiera i obu izb parlamentu. Odesłał także za sprzyjanie rządowi Lumumby dyplomatów i techników radzieckich²⁶.

Jedną z przeszkód, która pojawiła się przy finansowaniu operacji pokojowych w Kongo przez USA, była rozbieżność stanowisk w obronnych i gospodarczych interesach rządu Kennedy'ego i sojuszników z NATO. Belgowie utrzymywali znaczące inwestycje w Kongo. Najważniejszym wśród belgijskich dzierżawców była silna korporacja the Société Générale de Belgique, która przez kontrakt nabyła wyłączną kontrolę w katangijskim przemyśle wydobywczym (aż do 1990 r.)²⁷.

²⁵ M. G. Kalb, *op. cit.*, s. 73–74.

²⁶ *The Quest for Peace. The Dag...*, s. 123–126.

²⁷ J. Urbaniak, *op. cit.*, s. 24.

Zgromadzenie Ogólne 20 grudnia 1960 r. uchwaliło pierwszą rezolucję dotyczącą sposobu finansowania operacji kongijskiej. Stwierdziła ona, że:

1) utworzony zostaje fundusz *ad hoc* w wysokości 60 mln dol., z którego pokrywane będą wydatki ONZ w Kongu, w związku z rezygnacją przez Stany Zjednoczone i ZSRR ze zwrotu 11,5 mln dol. za koszty transportu, pozostała kwota – 48,5 mln dol. podzielona została między kraje członkowskie w oparciu o regularną skalę składek;

2) Belgia powinna dokonać znacznego wkładu finansowego w celu pokrycia części kosztów operacji.

Tego samego dnia ZO uchwaliło rezolucję zatwierdzającą dalsze wydatki w wysokości 24 mln dol. na pokrycie kosztów działalności ONUC w ciągu trzech pierwszych miesięcy 1961 r.²⁸

Ustosunkowując się w toku wznowionej XV sesji ZO do kwestii finansowania operacji kongijskiej, kraje „demokracji ludowej” stwierdziły, że zgodnie z odpowiednimi rozdziałami „Karty” tylko Rada Bezpieczeństwa upoważniona jest do uchwalania sposobu finansowania operacji wojskowych. Państwa zachodnie, w tym USA, reprezentowały pogląd, że Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję o rozpoczęciu operacji kongijskiej, natomiast „Karta” przewiduje, iż to Zgromadzenie Ogólne posiada uprawnienia do ustalania sposobu finansowania działalności ONZ.

Kolejne sesje dotyczące finansowania ONZ odbywały się podczas pogarszającej się sytuacji politycznej. W styczniu 1961 r. został zamordowany Patrice Lumumba przez żołnierzy wojsk katangijskich Czombego, schwytyany wcześniej przez żołnierzy ONZ, którzy wydali go Czombemu, o co podejrzewano wywiad amerykański²⁹. Wzmagało to opór ZSRR i jego sojuszników przeciwko wszystkim propozycjom USA i państw sprzymierzonych wysuwanych na sesjach ONZ. Za zaistniałą sytuację Związek Radziecki obciążył winą sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda.

21 kwietnia 1961 r. ZO uchwaliło kolejną rezolucję, zgodnie z którą na pokrycie kosztów operacji od 1 stycznia do 31 października 1961 r. przeznaczono kwotę 100 mln dol., podzieloną między kraje członkowskie zgodnie z regularną skalą składek. Rezolucja apelowała ponadto do stałych członków Rady Bezpieczeństwa i rządu Belgii o dokonanie dodatkowych wpłat oraz zwracała się do wszystkich krajów członkowskich o dokonanie wpłat dobrowolnych. Kolejne rezolucje przewidywały wydatki na ONUC w wysokości 10 mln dol. miesięcznie, dzielone między kraje członkowskie według tej samej zasady podziału co przy finansowaniu budżetu zwyczajnego ONZ. Powstały deficyt miał być pokryty przez wpłaty dobrowolne³⁰.

²⁸ General Assembly, res. 1592 (XV), 20 December 1960.

²⁹ H. F. Jackson, *op. cit.*, s. 37.

³⁰ General Assembly, res. 1619 (XV), 21 April 1961.

Przedmiotem dyskusji stał się art. 17 Karty ONZ. Większość wydatków była i tak przerzucona na mocarstwa, odmawiający ich uregulowania popadli w zaległości płatnicze. Artykuł 17 stanowił, że członkowie ONZ winni pokrywać wydatki organizacji, a art. 19, że każde państwo zalegające przez dwa lata z opłatami miało być pozbawione prawa głosu w Zgromadzeniu Ogólnym. Jeśli wydatki ONZ miały zawierać wydatki na ONUC (co było zgodne ze stanowiskiem USA), wtedy niektóre z liczących się państw (w tym ZSRR) stanęłyby w obliczu sankcji art. 19. Rząd sowiecki utrzymywał, że art. 43 Karty przewidywał, że członkowie RB powinni wyznaczyć państwa samodzielnie odpowiedzialne za daną operację pokojową. Regułę jednomyślności w RB wprowadzono po to, aby zapobiec możliwości przekształcenia ONZ w narzędzie jednych mocarstw przeciwko drugim. Rosjanie podkreślali, że pomimo tych prerogatyw RB została odsunięta w tym przypadku od spraw związanych z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa przez sekretarza generalnego, a Karta ONZ w żadnym wypadku nie zezwalała sekretarzowi generalnemu na przejmowanie tych funkcji. Rząd Radziecki zaproponował zastąpienie Hammarskjölda przez trzy osoby (konceptcja „trojki”) reprezentujące państwa Zachodu, socjalistyczne i neutralne. Dag Hammarskjöld odmówił podania się do dymisji i zyskał poparcie państw niezaangażowanych, które obawiały się rozpadu Konga na wiele państweczek. 17 września 1961 r. Dag Hammarskjöld zginął w wypadku lotniczym na granicy Katangi z Zambią.

W Kongo administracja Kennedy'ego zobaczyła szansę ustanowienia przyczółka bardziej lub mniej stałego gospodarczego wpływu amerykańskiego, opartego m. in. na udziałach amerykańskich korporacji w Katandze i innych regionach Konga. Interesy te obejmowały sieć dystrybucyjną General Motors w południowej Katandze, dwunastomilionową inwestycję koncernu Mobil Oil w różnych stacjach obsługowych oraz inwestycje prywatnych przedsiębiorców zachodnich wartości 2,5 miliarda dol. Z tych prywatnych inwestycji do Amerykanów należał 1%³¹. Południowa prowincja kongijska – Kasai – produkowała 80% amerykańskiego zapotrzebowania na diamenty przemysłowe w okresie, kiedy USA nie produkowały w ogóle tego cennego materiału, używanego w górnictwie, budownictwie, przemyśle elektronicznym i lotniczym. Przed uzyskaniem niepodległości Konga innym kluczem do amerykańskich finansów i interesów przemysłowych były: Morgan Quaranty Trust i American Climax, inwestujące w Kongu belgijskim.

W administracji Kennedy'ego, która objęła władzę 20 stycznia 1961 r., ujawniły się, w trakcie trwania kryzysu kongijskiego, dwie frakcje wypowiedziane się w sprawie polityki wobec Konga. Miały one wpływ na decyzje prezydenta w sprawie finansowania operacji pokojowej ONZ w tym kraju.

³¹ H. F. Jackson, *op. cit.*, s. 32.

Pierwsi „afrykaniści”, byli za politycznym kompromisem i wielostronnym zaangażowaniem w Kongu. Byli to liberałowie z nowej administracji prezydenta Kennedy’ego i stanowili „siłę napędową” tej frakcji. Należeli do nich: Chester Bowles – podsekretarz stanu, Adlai Stevenson – ambasador Stanów Zjednoczonych w ONZ, George Ball – podsekretarz stanu do spraw ekonomicznych³², G. Mennen Williams – zastępca sekretarza do spraw afrykańskich i Harlan Cleveland – zastępca sekretarza do spraw organizacji międzynarodowej. Prezydent Kennedy podzielał poglądy „afrykanistów” w sprawie rozciągnięcia w czasie porozumienia zmierzającego do zjednoczenia Konga, aby zaangażować jak najwięcej państw w konflikt kongijski. Niepowodzenie tego planu mogłoby wskazywać na opowiedzenie się zarówno ONZ, jak i Stanów Zjednoczonych po stronie afrykańskiego nacjonalizmu³³. Dla Johna F. Kennedy’ego, opowiadającego się za desegregacją rasową, postawa taka była nie do przyjęcia.

Drugą wpływową frakcją opiniotwórczą w Waszyngtonie i Departamencie Stanu byli „europeiści”, popierający siły prozachodnie i wzrastające zaangażowanie USA w Kongu, nie tolerowali każdego pragmatycznego podejścia Białego Domu odnośnie do poglądów „afrykanistów”. Najbardziej wpływowym i najstarszym przedstawicielem tej grupy był Robert Murphy, dawny podsekretarz. Wyrażał niechęć do polityki wspomagania narodowych aspiracji ludów Afryki i kosztownej wyprawy ONZ do Leopoldville, finansowanej przede wszystkim przez Stany Zjednoczone. Przeważająca część „europeistów” w Departamencie Stanu była przeciwna uzyskaniu niepodległości przez Katangę³⁴.

Wpływ tych dwóch frakcji uwidocznił się w stanowisku prezydenta, który ostatecznie opowiedział się za odrzuceniem jednostronnej obecności USA w Kongu i starał się wyrzucić naciska na Kongres, aby zaakceptował plan. U Thanta, nowego sekretarza generalnego ONZ, co miało także stanowić próbę porozumienia wśród istniejących wewnątrz administracji frakcji i opinią publiczną. W kwestii współpracy z państwami zachodnimi dla „europeistów” najważniejszą sprawą było pogodzenie interesów politycznych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych z sojusznikami w NATO. „Afrykaniści” utrzymywali, że pomoc i zgoda Belgów były niezbędne, ale obawiali się, że polityka prowadzona przez Belgów może być zbyt pod wpływem interesów Union Minière du Haut Katanga – belgijskiego kombinatu, który kontrolował górnictwo i przemysł w Katandze. „Afrykaniści” przewidywali, że podczas kryzysu USA musiałyby ponieść zbyt wysokie koszty, jeśli zaistniałaby

³² W listopadzie 1961 r. Chester Bowles został doradcą i pełnomocnikiem prezydenta do spraw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, a George Ball został podsekretarzem stanu. R. Hilsman, *op. cit.*, s. 50.

³³ *Ibidem*, s. 246.

³⁴ *Ibidem*, s. 247.

konieczność użycia siły zbrojnej. Gdyby do tego doszło, to rząd Stanów Zjednoczonych powinien użyć siły, nawet kosztem różnicy poglądów wśród sojuszników z NATO. „Europeiści” nie byli w stanie tego zaakceptować³⁵.

Tymczasem sprawa finansowania ONUC pojawiła się podczas debaty w Kongresie USA na temat pożyczki rozpisanej przez ONZ w końcu 1961 r., ukazując jednocześnie moc kongijskiego lobby. Aby powstrzymać rosnące zadłużenie (ONUC była zadłużona na 76 mln 900 tys. dol. z powodu niespłaconych składek), ZO zdecydowało o rozpisaniu 200 mln pożyczki, która powinna pokryć deficyt i pozwolić na finansowanie operacji także w 1963 r. 30 stycznia 1962 r. John F. Kennedy poprosił Kongres o aprobatę zakupu obligacji na 100 mln dolarów na 25 lat przy dwuprocentowym oprocentowaniu rocznym. W marcu ustawa była zaakceptowana przez Senacką Komisję Spraw Zagranicznych. Prośba prezydenta została zmodyfikowana. Obligacje na 25 mln dol. proponowano zakupić od razu, a pozostałą część na zmienionych zasadach: roczne oprocentowane opłaty na ONUC odciągane byłyby ze stałych składek płaconych przez USA na ONZ. Nawet z tymi poprawkami ustawa ledwie została zaakceptowana (stosunkiem głosów 10 do 6). Przy pełnym składzie Senatu administracja Kennedy'ego przyjęła słowną krytykę metod zarządzania swymi finansami przez ONZ, aby zabezpieczyć się przed porażką (przeciwko negatywnemu głosowaniu w Senacie) podczas głosowania. Ustawa przeszła stosunkiem głosów 70 do 22.

W celu uzyskania pozytywnego wyniku głosowania administracja Kennedy'ego została zmuszona do olbrzymiego wysiłku. Henry Cabot Lodge i John Mc Cloy (dyrektor Banku Manhattańskiego i członek zarządu do spraw polityki zagranicznej) wspierali tę pożyczkę na posiedzeniach Komisji Senackiej. Wyrazy poparcia dla niej nadeszły od byłych prezydentów: D. D. Eisenhowera i H. Trumana. Przyczyniła się także do tego doradczą opinia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS), odrzucająca zarzuty postawione ONUC. W rezolucji 1731 (XVI) z 20 grudnia 1961 r. poproszono MTS o opinię doradczą w sprawie, czy określone wydatki zaaprobowane przez ZO w związku z operacjami ONZ w Kongu i na Środkowym Wschodzie były „wydatkami organizacji” według rozumienia art. 17 Karty NZ. W rezolucji zapytywano MTS, czy wydatki określone w rezolucjach (dotyczących finansowania ONUC i UNEF)³⁶ mogły być uznane za wydatki organizacji w myśl art. 17 par. 2 Karty NZ³⁷. Opinia wydana przez MTS stanowiła jasno, że UNEF i ONUC były utworzone legalnie i koszty poniesione na ich utworzenie były kosztami ONZ w myśl

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Zwykła procedura finansowa ONZ w stosunku do UNEF i ONUC – U. N. Doc. A/5217; powołanie UNEF – U. N. Doc. A/3302; W przypadku ONUC – res. S/4387 of 14 July 1960.

³⁷ R. Hilsman, *op. cit.*, s. 282.

art. 17 Karty NZ. Co ważniejsze, oznaczało to że do państw zalegających ze składkami na ONUC można było zastosować art. 19 (mówiący o ograniczeniu prawa głosowania w ZO). Po przedłużonej debacie i negocjacjach zarówno w Komitecie Pięciu, jak i na forum XVII sesji ONZ 19 grudnia 1962 r. ZO przyjęło rezolucję 1854 (XVII), która akceptowała opinię MTS w tej kwestii. Przeszło to stosunkiem głosów 76 do 17 (wśród których znajdowały się ZSRR, Francja, Polska) przy 8 wstrzymujących się³⁸. Ostatecznie Komitet Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów przyjął ustawę, że cała stumilionowa pożyczka powinna być uchwalona na zmienionych zasadach, co zostało zaaprobowane przez Izbę 14 września stosunkiem głosów 257 do 134³⁹. Dążenie, aby przekształcić tę ustawę i ustanowić poprawione warunki zakupu pożyczki, zanim ZO formalnie przyjmie decyzję MTS, zostało odrzucone stosunkiem 171 do 219 głosów. Debaty wykazały, że znaczna część republikanów i demokratów z południa w Kongresie była niechętna sponsorowaniu sił pokojowych ONZ w Kongo, nawet kosztem wznowienia walk w Katandze⁴⁰.

Od połowy 1962 r. wydawane były obligacje na ONUC, jednak wykorzystywane były tylko częściowo, pomimo apelu ZO o ich wykupywanie. Zgromadzenie zadecydowało, że sekretarz generalny U Thant wyda, od 1 lipca do 31 grudnia 1963 r., średnio miesięcznie kwotę nie przekraczającą 5,5 mln dol. na kontynuację finansowania ONUC. Łączna kwota, przeznaczona na ONUC w tym okresie miała wynieść 33 mln dol.⁴¹ Od 1 stycznia do czerwca 1964 r. kwotę tę zmniejszono do 15 mln dol., przy czym sekretarz generalny rozporządzał 18 mln dol. Związane to było z prośbą rządu Leopoldville o zmniejszenie pomocy wojskowej⁴².

W I połowie 1962 r. Waszyngton próbował zapewnić sobie współpracę amerykańskich biznesmenów, aby osłabić większy belgijski udział korporacji Union Minière. Z tego powodu ambasador Adlai Stevenson skontaktował się z kilkoma nowojorskimi firmami, włącznie z Lazard Freres i American Metal Climax, mając nadzieję, że ze względu na interesy i stare znajomości firmy mogły zostać wykorzystane w polityce USA w Kongu. Ambasador USA w Kongu Edmund A. Gullion był odpowiedzialny za pewne ustępstwa ze strony premiera Cyrille'a Aduli⁴³. Rozmowy zakończyły się 26 czerwca 1962 r. odmową podpisania nawet wspólnego komunikatu. Po zerwaniu

³⁸ *Ibidem*, s. 294.

³⁹ R. Weissman, *op. cit.*, s. 177.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 178.

⁴¹ General Assembly, res. 1876 (S-IV), 27 June 1963; www.state.gov/frus/Kennedy/vol.XXV/6016.htm.

⁴² General Assembly, res. 1885 (XVIII), 18 October 1963; www.state.gov/frus/Kennedy/vol.XXV/6016.htm.

⁴³ R. Weissman, *op. cit.*, s. 178.

negocjacji w Leopoldville, Indie i Etiopia zagroziły wycofaniem poparcia z ONUC, jeśli nie byłaby podjęta zdecydowana akcja przeciwko Katandze. Skłoniło to Amerykanów i sekretarza generalnego do podjęcia odpowiednich kroków. W rezultacie U Thant odwiedził kilka stolic europejskich, gdzie próbował namówić rząd brytyjski i belgijski do użycia swych wpływów w prywatnych korporacjach wspierających Czombego. Sekretarz generalny zaproponował zbrojną opiekę nad urządzeniami wydobywczymi, jeśli stałyby się one obiektem zemsty Katangijczyków. W połowie lipca 1962 r. ten sposób prowadzenia dyplomacji nie wyglądał na bardziej skuteczny niż poprzednie. Rządy albo nie chciały, albo nie mogły kontrolować korporacji. Korporacje albo nie chciały obalić Czombego, albo bały się strat wywołanych przez kilka dobrze umiejscowionych akcji niszczycielskich. Harlan Cleveland i G. Mennen Williams – dwaj pracownicy Departamentu Stanu⁴⁴ – pojechali do Europy, aby przekonać się, czy można będzie uzyskać poparcie dla sankcji ekonomicznych w Katandze⁴⁵. Taki sposób działania miał tę zaletę, że kierował nacisk na Czombego bez groźby użycia siły i utwierdzał prezydenta Kennedy'ego w przekonaniu, że jednostronna pomoc amerykańska w Kongu nie jest konieczna i należy położyć nacisk na przekonanie Kongresu do dofinansowywania ONUC⁴⁶.

Od końca lipca do połowy sierpnia Amerykanie przejęli inicjatywę w sformułowaniu ONZ-etowskiego planu sankcji ekonomicznych. Po długich negocjacjach z Brytyjczykami, Belgami i Francuzami w Departamencie Stanu powstał plan, mający na celu konkretne wskazówki dla nowej konstytucji federalnej. Z małymi poprawkami, 10 sierpnia 1962 r., stał się on ONZ-etowskim „Planem Pojednania Narodowego”, nazwanym inaczej „planem U Thanta”. W tworzeniu konstytucji federalnej mieli pomóc ONZ-etowscy eksperci prawni. Przewidywała ona okres przejściowy, podczas którego Katanga zatrzymywałaby 50% podatków, ceł importowych i eksportowych oraz dochodów z koncesji górniczych. Także 50% dochodu z handlu zagranicznego, generowanego (tworzonego) przez Katangę, miało do niej należeć⁴⁷. Jeżeli Czombe nie stosowałby się do reform i nie zjednoczył Konga w określonym czasie, wówczas musiałby stanąć przeciwko wzrastającemu naciskowi międzynarodowemu, włącznie z wyposażeniem armii kongijskiej

⁴⁴ Harlan Cleveland był dziekanem w Maxwell School w Syracuse i dobrze znanym działaczem wśród zwolenników ONZ. G. Mennen Williams, były gubernator Michigan, był nieoficjalnym doradcą sekretarza stanu Deana Ruska. R. Hilsman, *op. cit.*, s. 35, 246.

⁴⁵ R. Weissman, *op. cit.*, s. 179.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 192.

⁴⁷ Inne punkty „planu U Thanta” zawierały postulaty integracji i unifikacji sił zbrojnych i żandarmerii w ciągu 90 dni, amnestię całkowitą, miejsca w rządzie dla członków CONAKAT (rząd Katangi), plan ujednoczenia waluty. J. Urbaniak, *Ocena wydarzeń w Kongo*, „Sprawy Międzynarodowe” 1963, z. 3, s. 107.

w sprzęt amerykański, izolacją Katangi, bojkotem katangijskiej miedzi i kobaltu⁴⁸.

W październiku 1962 r. rozpoczęło się wprowadzanie „Planu U Thanta”. Czombe starał się to opóźnić, a Amerykanie zażegnać możliwość zastosowania sankcji. Do Konga poleciał George McGhee, przedstawiciel „europeistów”, aby dojść do porozumienia z Czobmem. Wynikiem rozmów nie była zgoda na przystąpienie do „Planu U Thanta”, ale zagwarantowanie konkretnych „interesów” Katangi, takich jak zdeponowanie 2 mln dol. w Leopoldville, ponowne otwarcie mostu Lubilash (co miało pozwolić Rządowi Centralnemu na uzyskanie podatków eksportowych) i wznowienie komunikacji telefonicznej na linii Elizabethville–Leopoldville⁴⁹. W końcu listopada negocjacje między USA a Belgią zaowocowały wariantem „Planu U Thanta”, nazwanym „Planem McGhee”. Plan ten miał dawać Katandze większość zysków z Union Minière i większą autonomię w projektowanej konstytucji. Zarówno dla Aduli jak i U Thanta te modyfikacje były politycznie nierealne. Obaj byli pod wielką presją, aby „Plan McGhee” odrzucić. W końcu listopada nie osiągnięto porozumienia w administracji Kennedy’ego. Gullion powrócił do Waszyngtonu z odczuciem, że „rozwiązaniem byłoby spuszczenie żołnierzy ONZ ze smyczy i pozwolenie im na rozbięcie armii Czombego”. McGhee doradzał nieokreślone w czasie odłożenie sankcji, ponieważ współpraca w tej sprawie sojuszników amerykańskich była niepewna. Ralph Dungan i Karl Kaysen stali się krytyczni wobec głębszego amerykańskiego zaangażowania w Kongu. Jako protektorzy prezydenckiego punktu widzenia obawiali się utraty poparcia dla polityki Kennedy’ego prowadzonej w Kongu. Prezydent zdawał sobie sprawę z problemów związanych z sankcjami ekonomicznymi⁵⁰.

17 grudnia 1962 r. amerykańska Rada Bezpieczeństwa Narodowego (NSC) zdecydowała się na użyczenie ONZ każdego sprzętu, potrzebnego do przyłączenia Katangi siłą. To odroczyło wcześniejszą decyzję użyczenia eskadry myśliwców amerykańskich Siłom Powietrznym ONUC. Tymczasem w dniach 28–30 grudnia wojska ONZ zajęły obszar Elizabethville. Belgowie i Brytyjczycy domagali się natychmiastowego zawieszenia ognia i wznowienia negocjacji z Czobmem. To spowodowało w Waszyngtonie nowe podziały. Jedna grupa podkreślała, że akcja ONZ ujawniła słabość Czombego i pokazała, że pozostałe fazy planu zajęcia Katangi przez ONZ będą mogły być przeprowadzone bez znaczących strat w ludziach i własności. Druga grupa obawiała się groźby Czombego zastosowania „taktyki spalonej ziemi”: wysadzenia w powietrze tam i urzędów górniczych. Grupa ta doradzała

⁴⁸ R. Weissman, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 181.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 182.

kolejną próbę negocjacji w nowej, bardziej sprzyjającej sytuacji militarnej. W ONZ U Thant wyraził swoje zaniepokojenie, gdyż chciał uniknąć niezgodnego z przeznaczeniem zachowania sił pokojowych. 31 grudnia za zgodą Waszyngtonu U Thant ogłosił, że operacja ONUC została zakończona i dał Czombemu dwa tygodnie na zastosowanie się do Planu U Thanta.

Sprawy przybrały nieoczekiwany i rozstrzygający obrót. Nastąpiło zakłócenie łączności między siedzibą ONZ w Nowym Jorku i w Elizabethville, kiedy indyjska kompania przekroczyła rzekę Lufira i podążyła w kierunku Jadotville, będącego głównym celem drugiej fazy operacji ONZ, nie spotykając się z żadnym oporem. Departament Stanu wiedział o przekroczeniu rzeki Lufira, nawet przed dowództwem ONZ. Attaché lotniczy ambasadora Gulliona śledził postępy Hindusów minuta po minucie. Zamiast wezwania do natychmiastowego zatrzymania się i wznowienia negocjacji, Amerykanie zdecydowali się pozwolić wojskom ONZ wykorzystać szansę. Według dyplomatów ONZ akcja Hindusów była możliwa dzięki poparciu politycznemu Waszyngtonu. 2 stycznia 1963 r. U Thant wysłał depezę do Czombego, w której było napisane: „jest już za późno na negocjacje [...] ostatnie doświadczenia z porozumieniami o zawieszeniu broni z katangijską żandarmerią, wykazały ich daremność, ponieważ nie były respektowane”⁵¹. Stany Zjednoczone poparły to stanowisko zawiadomieniem, że ciężarówki, transportery opancerzone i samoloty transportowe przybędą do Konga w połowie stycznia. 3 stycznia 1963 r. siły ONZ zajęły Jadotville bez walki. Zachęcony tym Departament Stanu naciskał Czombego na szybkie zakończenie secesji Katangi poprzez uznanie pełnej swobody poruszania się sił ONZ w Katandze i użycie swego wpływu na katangijskich żołnierzy i cywilów w celu uchronienia przed sabotażem i zniszczeniem ważnych instalacji⁵². Belgowie, Brytyjczycy i Union Minière wezwali Czombego do pokojowego poddania się. 14 stycznia ministrowie katangijscy proklamowali koniec secesji i przyznali ONZ swobodę poruszania się w Katandze. 15 stycznia Union Minière podpisało w Leopoldville porozumienie o handlu międzynarodowym. 21 stycznia siły ONZ weszły do Kolwezji na spotkanie z Czombem.

Dzięki specjalnym środkom finansowym, które zostały przeznaczone na łapówki dawane najemnikom przez belgijskie kompanie, i wysiłkom europejskich konsulów i belgijskich doradców bliskich Czombemu, przemysł katangijski nie doznał poważnych uszkodzeń. Frakcja „afrykanistów” w administracji Kennedy'ego triumfowała. Nie był to jednak sukces polityki zagranicznej prowadzonej przez Kennedy'ego w Kongu, gdyż nie potrafił on zaplanować przyszłej wielostronnej obecności sił wojskowych w Kongu. Sukcesem natomiast było przeforsowanie prezydenckiego punktu widzenia

⁵¹ *Ibidem*, s. 189–190.

⁵² R. Crockatt, *op. cit.*, s. 199.

w sprawie finansowania ONUC i powstrzymanie się od jednostronnej interwencji USA w Kongu, co świadczyło o dużej umiejętności Kennedy'ego zjednywania ludzi i wpływu na lobby w Kongresie, a także wpływu na sekretarzy generalnych ONZ.

17 stycznia 1963 r. Harlan Cleveland zadeklarował: „Kongo jest wolne i zjednoczone. Podąża w kierunku prawa i porządku. Nie ma nieproszonych żołnierzy zagranicznych, nie ma enklaw komunizmu, nie ma armii wyzwolenczej, nie ma powodu, by jakikolwiek żołnierz amerykański tam ginął, nie ma powodu, by radziecki żołnierz tam był; żadna inna organizacja nie mogłaby zrobić tak wiele. Jeśli ONZ by nie istniała, odpowiedzialni członkowie wspólnoty światowej powinni ją wymyślić”⁵³. Tego rodzaju deklaracje nie przeszkodziły administracji Kennedy'ego w wypracowaniu, na przełomie 1962 i 1963 r., nowej polityki w stosunku do Konga. Dotychczasowa była kompromisem pomiędzy „afrykanistami” i „europeistami”. Uwagę prezydenta Kennedy'ego zwrócił jednak referat, napisany w połowie sierpnia 1963 r., przez Biuro Wywiadu i Badań Departamentu Stanu. Stanowił on trzecią opcję poza „afrykanistami” i „europeistami”, i – co najważniejsze – był od nich niezależny. Uwzględniając wcześniejsze założenia, że niepodległość Katangi powinna opierać się na siłach wojsk międzynarodowych, zakładano w nim, że integracja nie byłaby osiągnięta poprzez narzucenie „demokracji” Kongu, ale tylko przez zmianę pozycji Czombego i źródeł jego siły. Taki był wniosek końcowy referatu, pomimo że zakładano także akcję zbrojną w Katandze. Najlepszym rozwiązaniem, gdyby negocjacje między Czombem a Adoulą nie przyniosły rezultatu, byłoby rozważenie możliwości częściowego wycofania wojsk ONZ⁵⁴.

Na początku lat sześćdziesiątych przedsiębiorcy ze Stanów Zjednoczonych zainwestowali w operację kongijską 20 mln dol., poza finansowaniem sił pokojowych ONZ. W latach 1960–1964, pomijając dostawy wojskowe, import z USA do Konga wynosił 136 mln dol., a eksport z Konga 92 mln dol.⁵⁵ Od początku do połowy 1964 r., już za prezydentury Lyndona B. Johnsona, USA dostarczyły sprzęt wojskowy dla Josepha Mobutu wartości 6,1 mln dol., a 170 mln na pomoc wojskową dla Sił Pokojowych ONZ⁵⁶. Koszty operacji Sił Pokojowych ONZ w Kongu, których liczebność nie przekraczała 20 tys. osób, od lipca 1960 r. do czerwca 1964 r. wyniósł 381,5 mln dol.⁵⁷

⁵³ Cyt. za: R. Weissman, *op. cit.*, s. 191.

⁵⁴ R. Hilsman, *op. cit.*, s. 264.

⁵⁵ E. W. Chester, *Clash of Titans. Africa and United States Foreign Policy*, New York 1974, s. 300.

⁵⁶ H. F. Jackson, *op. cit.*, s. 42.

⁵⁷ W. Morawiecki, *Narody Zjednoczone. Zamierzenia i rzeczywistość*, Warszawa 1967, s. 137.

Koszt operacji pokojowej w Kongu wynosił rocznie około 120 mln⁵⁸. Stany Zjednoczone płaciły 40% rocznie całej sumy w latach 1960–1963 na ONUC⁵⁹.

„Plan McGhee”, mający zapewnić Amerykanom większość zysków z Union Minière, wydawał się być korzystnym gospodarczo rozwiązaniem dla przedsiębiorców amerykańskich i administracji Johna F. Kennedy'ego. Fiasko planu oznaczało porażkę „europeistów”, czyli zaniechanie opcji opowiadającej się za poparciem sił prozachodnich i wzrastającym zaangażowaniem USA w Kongu. Przyczynił się do tego opór Aduli i U Thanta, który był naciskany przez Wielką Brytanię i Belgię, nie popierającą amerykańskich aspiracji ekonomicznych, a także wzajemne oskarżenia się przywódców Konga i Katangi. Okazało się, że polityczne poparcie prozachodnich sojuszników – Wielkiej Brytanii i Belgii – nie musiało współgrać z poparciem gospodarczych interesów Stanów Zjednoczonych w Kongu. To samo stało się z „Planem U Thanta”, popieranym przez „afrykanistów”, który nie został przeprowadzony na terenie Konga ze względu na wzajemne oskarżenia Aduli i Czombego o zaprzepaszczenie Planu Pojednania Narodowego.

Polityka rządu Kennedy'ego podczas kryzysu kongijskiego nie była nowym podejściem do sprawy zaangażowania USA w rejonie Afryki. John F. Kennedy próbował kontynuować politykę poprzednika w tym rejonie, nie wysyłając kontyngentów wojsk amerykańskich i nie zwiększając tym samym ich udziału w konfliktach w różnych regionach świata⁶⁰. Prezydent Kennedy rozumiał, że nie może pozwolić na „oddanie” kontynentu afrykańskiego i bogatej w surowce prowincji pod wpływy ZSRR. Świadczyła o takim podejściu wypowiedź przedstawiciela USA Henry'ego Cabota Lodge'a na koniec 877. posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, iż rząd amerykański zdecydowanie sprzeciwia się wysłaniu do Konga wojsk poza ramami akcji ONZ⁶¹. W ten sposób administracja Kennedy'ego podczas trwania kryzysu kongijskiego, będącego „próbą sił” między państwami dwubiegunowego świata, opowiadała się za wzmocnieniem ONZ.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁹ www.state.gov/frus/Kennedy/vol.XXV/6016.htm.

⁶⁰ Wykluczenie wojsk amerykańskich i innych członków Rady Bezpieczeństwa z ONUC przedstawił w swoim raporcie sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld na forum ONZ; Dok. ONZ S/4389: First report of the Secretary – General on the Implementation of the Security Council Resolution S/4387 of 14 July 1960, obejmującym okres od 14 do 18 lipca 1960 r.

⁶¹ Security Council Official Records, 877th Meeting: 20/21 July 1960, s. 38.

Anna Porczyńska

**THE JOHN F. KENNEDY GOVERNMENT ATTITUDE TO THE CONGO
CRISIS ON THE FORUM OF THE UNITED NATIONS (1961-1963)**

The Congo Crisis was one of the conflicts which involved economical and military power of the United Nations under presidency of John F. Kennedy. The United States had already aided Belgium but they weren't able to solve that problem by using the US Army in Secessionist Katanga because it would lead to the direct confrontation with the USSR and its satellite countries.

The second reason was connected with involvement of American private business in Katangian industry and the attempts of its exclusion made by Belgians or Patrice Lumumba's forces.

The John F. Kennedy Government attitude was determined by his predecessors policy of the containment, which should be successful in the decolonized areas. The John F. Kennedy Government attitude towards the United Nations during the Congo Crisis was determined by the majority in General Assembly created by newly independent African countries which supported the Soviet Union and his allies. That was the main cause why previously adopted "majority voting" in General Assembly was impossible for the John F. Kennedy Government.